

Znalezione - niekradzione?

Data publikacji: 18.05.2011 7:30

□

Kilka dni temu do siedziby Straży Miejskiej w Cieszynie zgłosił się obywatel Czech, który poinformował funkcjonariuszy o znalezionym portfelu. Oprócz znacznej kwoty pieniędzy wewnątrz znajdowały się również dokumenty, które umożliwiły dotarcie do właściciela zguby. Portfel został odebrany, historia zakończyła się więc szczęśliwie.

- W zeszłym roku moja koleżanka znalazła na schodach kamienicy telefon komórkowy. Wyglądał na nowy model, był zadbane i raczej należał do tych z „wyższej półki”. Nie szukała właściciela, zatrzymała go dla siebie – mówi mieszkanka Cieszyna (nie chce podawać nazwiska).

Dwie sytuacje, można powiedzieć, że podobne i dwa różne rozwiązania. Łączy je jedno – obie osoby nie żałują swojego wyboru. Czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, co Wy zrobilibyście w takiej sytuacji? W końcu znalezienie portfela wypchanego gotówką to marzenie niejednego z nas... Jednak pomijając kwestie moralne, warto zadać sobie pytanie w jaki sposób przepisy regulują sprawy związane ze znalezieniem rzeczy lub pieniędzy?

Okazuje się, że... znalezienie na ulicy na przykład telefonu komórkowego i nie zwrócenie go właścicielowi lub policji może nas sporo kosztować, ponieważ jest to niezgodne z prawem.

- To przywłaszczenie mienia – informuje mł. asp. Rafał Domagała rzecznik prasowy cieszyńskiej policji - **Art. 119 kw mówi „ kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 250 złotych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny...”** „W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1, można orzec obowiązek zapłaty równowartości ukradzonego lub przywłaszczonego mienia, jeżeli szkoda nie została naprawiona”. Warto zaznaczyć, że osoba, która przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Również art. 284 kk informuje „kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W wypadku mniejszej wagi lub przywłaszczenia rzeczy znalezionej, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Ile mamy na zwrócenie cudzej rzeczy?

W tym przypadku przepisy również ściśle to określają. - **Kto w ciągu dwóch tygodni od dnia znalezienia cudzej rzeczy albo przybłąkania się cudzego zwierzęcia nie zawiadomi o tym organu Policji lub innego organu państwowego, albo w inny właściwy sposób nie poszukuje posiadacza, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany.**- informuje rzecznik policji.

- A ja to bym chyba oddał taki portfel lub telefon, bo przecież gdybym sam zgubił to na takie zachowanie właśnie bym liczył – podkreśla Zbigniew Kolarczyk z Pogwizdowa, który kilka lat temu znalazł unikatowy zegarek i oddał.